

Karol Jasiński¹
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Główne idee libertarianizmu [The Main Ideas of Libertarianism]

Streszczenie: Celem artykułu jest zaprezentowanie zasadniczych idei libertarianizmu. Do głównych przedstawicieli libertarianizmu należą m.in.: Jay A. Nock, Ayn Rand, Robert Nozick, Murray N. Rothbard i Hans H. Hoppe. Libertarianizm jako odłam liberalizmu wyróżnia wiele doktryn, nurtów i ruchów, można o nim powiedzieć, że jest to nurt kulturowy, teoria filozoficzna lub ideologia. Uważa się, że libertarianizm powinien być traktowany przede wszystkim jako odmiana liberalizmu, zwłaszcza liberalizmu klasycznego jako pewnej doktryny życia społeczno-politycznego (mającej jednak pewne założenia metafizyczno-antropologiczne) i próba jej konsekwentnego rozwinięcia. Pomimo różnych odmian libertarianizmu, wśród których jedne są radykalne, inne zaś umiarkowane, może być on scharakteryzowany za pomocą kilku zasadniczych idei, do których należą idea wolnej jednostki, własności prywatnej i wolnego rynku, sprawiedliwości, praw człowieka, krytyki państwa i wspierania społeczeństwa obywatelskiego.

Summary: The purpose of this paper is to present the core ideas of libertarianism. Its main representatives include Jay A. Nock, Ayn Rand, Robert Nozick, Murray N. Rothbard and Hans H. Hoppe. Libertarianism, with its many doctrines, currents and movements, means a cultural current, a philosophical theory or an ideology. It seems that libertarianism should be regarded primarily as a variant of liberalism, especially classical liberalism as a certain doctrine of socio-political life (which, however, has certain metaphysical-anthropological presumptions), and an attempt to develop it consistently. Despite the different varieties of libertarianism, some are radical and others moderate, it can be characterised by a few core ideas, which include the idea of the free individual, private property and the free market, justice, human rights, criticism of the state and support for civil society.

Słowa kluczowe: libertarianizm; jednostka; wolność; własność; państwo.

Keywords: libertarianism; individual; freedom; property; state.

¹ Karol Jasiński, Katedra Filozofii i Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, Polska, karol.jasinski@uwm.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-7695-499X>.

Ważnym nurtem myśli społeczno-politycznej jest libertarianizm, który rozwinął się w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie XX w. jako jeden z odłamów liberalizmu. Pojęcie „libertarianizm”, w rozumieniu metafizycznym, pojawiło się w Anglii w 1789 r., gdzie zostało zastosowane przez polityka i historyka Williama Belshama w celu określenia ludzi uznających istnienie wolnej woli. W sensie politycznym użył go natomiast historyk i eseista polityczny John R. Seeley w 1878 r. w odniesieniu do osoby afirmującej wolność i występującej przeciwko rozległej władzy rządu. W rozumieniu etyczno-społecznym pojawiło się ono w Stanach Zjednoczonych, gdzie stało się synonimem buntu wobec kolektywizmu, autorytaryzmu i etatyizmu (Sepczyńska D., 2013, s. 24–31, 80).

Ze względu na zawłaszczenie terminu „liberalizm” przez środowiska lewicowe, radykalnych zwolenników wolności i własności prywatnej oraz krytyków państwa, zaczęto określać ich mianem libertarian. Liberalizm w Stanach Zjednoczonych jest zatem uznawany za nurt lewicowy, a libertarianizm za prawicowy (Boaz D., 2005, s. 40–42; Miklaszewska J., 1994, s. 10–14; Staśkiewicz H., 2015, s. 112–114)². W Europie natomiast libertarianizm jest traktowany jako radykalny liberalizm klasyczny czy też konsekwentny liberalizm, będący doktryną rewolucyjną (Hoppe H.H., 2006, s. 308)³. Do głównych przedstawicieli libertarianizmu należą m.in.: Jay A. Nock, Ayn Rand, Robert Nozick, Murray N. Rothbard i Hans H. Hoppe.

Należy zauważyć, że nie ma jednego rodzaju libertarianizmu, lecz istnieje wiele doktryn, nurtów i ruchów, często antagonistycznych wobec siebie. Libertarianizm jest zatem traktowany jako nurt kulturowy⁴, teoria filozoficzna⁵ czy ideologia⁶. Wydaje się, że libertarianizm winien być jednak

² Libertarianizm może mieć jednak również tendencje lewicowe, np. geolibertarianizm (Henry George), ekolibertarianizm (Paul Hawken, Amory i Hunter Lovins), agoryzm (Samuel Konkin) (Smoliński M., 2008, s. 72–74, 77–78).

³ Zdaniem filozofa polityki Andrzeja Szahaja, libertarianizm jest skrajnym odłamem liberalizmu, traktującym państwo jako główną przyczynę nieszczęść oraz absolutyzującym wolność jednostek i wolny rynek jako najlepsze mechanizmy regulowania stosunków społecznych (Szahaj A., 2012, s. 28, 44; Szahaj A., 2014, s. 34).

⁴ Libertarianizm jest szeroko rozumianym nurtem wolnościowym w kulturze (Miklaszewska J., 1994, s. 5; Teluk T., 2009, s. 45).

⁵ Teoria ta opiera się na trzech źródłach: filozofii arystotelesowsko-tomistycznej, myśli przedstawicieli scholastycznej szkoły z Salamanki (Domingo de Soto, Martin de Azpilcueta, Dominik Banez, Luis de Molina) oraz koncepcjach wypracowanych w tzw. austriackiej szkole ekonomicznej (Carl Menger, Ludwig von Mises, Ludwig von Hayek) (Miklaszewska J., 1994, s. 57; Smoliński M., 2008, s. 67–68; Staśkiewicz H., 2015, s. 115–119; Teluk T., 2009, s. 13, 52–61, 70–82). Do tych tradycji nawiązuje też libertarianizm chrześcijański (Edmund Opitz, Thomas DiLorenzo, Lew Rockwell) (Bartyzel J., 2004, s. 155–157; Bartyzel J., 2005, s. 397).

⁶ Zwolennicy owej ideologii głoszą dwie główne tezy. Po pierwsze, osnową historii jest konflikt między wolnością a władzą. Po drugie, każdy człowiek winien mieć nieograniczoną swobodę dysponowania swoją osobą i własnością, o ile nie ogranicza analogicznej swobody innych jednostek. W związku z tym największym zagrożeniem dla owej wolności jest każda forma państwa

rozumiany przede wszystkim jako odmiana liberalizmu, zwłaszcza liberalizmu klasycznego jako pewnej doktryny życia społeczno-politycznego (mającej jednak założenia natury metafizyczno-antropologicznej) i próba jej konsekwentnego rozwinięcia. Uważa się, że mimo różnych odmian libertarianizmu, wśród których jedne są bardziej radykalne, inne zaś bardziej umiarkowane, może być on scharakteryzowany za pomocą kilku zasadniczych idei, do których należą idea wolnej jednostki, własności prywatnej i wolnego rynku, sprawiedliwości, praw człowieka, krytyki państwa i wspierania społeczeństwa obywatelskiego.

Prowadząc niniejsze rozważania, autor na podstawie wybranej literatury przedmiotu wyodrębnił i krytycznie odniósł się do owych głównych idei libertarianizmu, które stanowią jego fundament. Jednak należy mieć na uwadze, że są one poddawane licznym modyfikacjom przez przedstawicieli bardziej radykalnych lub umiarkowanych wersji libertarianizmu. W związku z tym nie sposób uniknąć w ich prezentacji pewnych uproszczeń. W rozważaniach tych nie chodzi jednak o gruntowne i całościowe ich opracowanie, lecz jedynie o syntetyczne ukazanie podstawowych założeń tego małego u nas popularnego, wręcz niszowego, nurtu.

1. Idea wolnej jednostki

Podstawowym przedmiotem zainteresowania i refleksji jest dla libertarian jednostka. Człowiek jest indywidualną i racjonalną jednostką, która wchodzi w relacje z innymi ludźmi. Jest ona zawsze celem, a nie środkiem wszelkiego działania (Nozick R., 1999, s. 48, 69, 361). Zasadniczą jednak cechą jednostki jest wolność od fizycznego przymusu, zniewolenia i ingerencji innych ludzi. Wolność polega na działaniu według własnego uznania, dla własnych celów i z własnego wyboru. Nie jest ona związana z licznymi obowiązkami, z wyjątkiem jednego – powstrzymania się od naruszania praw innych jednostek. Ukierunkowanie na realizację własnych celów określa się mianem egoizmu, który jest jednak stanem neutralnym, pozbawionym znaczenia moralnego (Rand A., 2000, s. 8, 113–114; Rothbard M.N., 2010, s. 193). Wolność polega więc na życiu zgodnym z własnymi wyborami, dopóki nie naruszają one wolności innych osób. Wolność ma zatem aspekt pozytywny (działanie dla własnych celów) i negatywny (niewystępowanie przeciwko innym) (Boaz D., 2005, s. 102–103;

(Bartyzel J., 2004, s. 131–132). W szerszym znaczeniu libertarianizm oznacza więc ideologię oraz oparty na niej światopogląd indywidualistyczny. W węższym natomiast sensie związane z tą ideologią doktryny polityczne i ekonomiczne, dążące do zagwarantowania jednostkom swobody działania w życiu społecznym (Miklaszewska J., 1994, s. 7).

Kieliszek Z., 2017, s. 12; Miklaszewska J., 1994, s. 78; Rosłoński I., 2012, s. 167, 169–170). Wolna jednostka jest również źródłem wartości moralnych, rozumianych jako jej indywidualne preferencje (Maroń G., 2007/2008, s. 327). Wartości nie mają więc charakteru obiektywnego i absolutnego, lecz raczej subiektywny i względny.

Warto podkreślić, że wszystkie jednostki są równe pod względem zakresu wolności (Rothbard M.N., 2009, s. 360). Wolność jest istotna, ponieważ wyłącznie wolna jednostka może być odpowiedzialna za swoje czyny (Boaz D., 2005, s. 87–88, 127). Jednostka ponosi odpowiedzialność nie tylko według tego, jak wybiera, lecz również według tego, jak ją wybierają (Nozick R., 1999, s. 193). W związku z tym libertarianie podkreślają szczególnie mocno autonomię jednostki, której miarą jest branie odpowiedzialności za skutki swoich działań. Jednostka decyduje zatem samodzielnie o swoim działaniu i ponosi za nie pełną odpowiedzialność (Prostak R., 2004, s. 85–86). W tym względzie jednostki są równe. W każdej innej sferze życia mamy natomiast do czynienia z nierównością między nimi.

Wolność jednostki realizuje się w wymiarze osobistym, politycznym i ekonomicznym (Teluk T., 2009, s. 38). Kapitalizm jest dla libertarian warunkiem maksymalizowania wolności indywidualnej (Bartyzel J., 2004, s. 133–136). Nie każdy jednak libertarianin musi być kapitalistą (Sepczyńska D., 2013, s. 15–19, 47–78; Teluk T., 2009, s. 21). Występują bowiem takie jego rodzaje, w których preferuje się rozwiązania o charakterze bardziej socjalnym.

W libertarianizmie zdaje się dominować koncepcja człowieka jako *homo oeconomicus*, czyli jednostki zmierzającej do realizacji swoich preferencji i maksymalizacji zysku. Ujęcie takie uważane jest jednak zdaniem niektórych za niewystarczające. Jest ono teoretycznym uproszczeniem, w którym nie bierze się pod uwagę emocjonalnej, moralnej i duchowej sfery człowieka (Miklaszewska J., 2001, s. 42–46). Libertarianiańska koncepcja jednostki nie sprowadza się zatem do kategorii *homo oeconomicus*, lecz jest wizją człowieka nastawionego na współpracę z innymi. Człowiekowi nie chodzi bowiem wyłącznie o własną efektywność, lecz również o uwzględnienie interesów innych ludzi (Miklaszewska J., 1994, s. 23, 26–27, 112; Miklaszewska J., 2001, s. 79; Rau Z., 2000, s. 193–196), tym bardziej że oprócz wyborów indywidualnych (jednostkowych) podkreśla się w libertarianizmie znaczenie wyborów zbiorowych (społecznych). Uwzględnia się w nich konieczność współpracy, domagającej się myślenia w kategoriach dobra wspólnego. Wybory zbiorowe dotyczą jednak reguł, a nie konkretnych celów (Miklaszewska J., 2001, s. 15–18, 22, 31–32). Te ostatnie są bowiem rezultatem indywidualnych wyborów człowieka.

Libertarianie kładą zatem nacisk na kwestię współpracy między jednostkami i na płynące stąd ograniczenia wolności (Miklaszewska J., 2001, s. 78–79). Zachowanie ludzkie nie zawsze musi bowiem maksymalizować ludzką wolność i własną korzyść. Czasami winno być ukierunkowane na altruizm. Niekiedy też zgoda na ograniczenia płynące ze współpracy jest wręcz wskazana, ponieważ jest bardziej korzystna niż rywalizacja (Miklaszewska J., 1994, s. 63–67, 74, 96).

W libertarianizmie dominuje zatem nastawienie indywidualistyczne i wolnościowe. Należy jednak, idąc za myślą kanadyjskiego filozofa Charlesa Taylora, odróżnić indywidualizm od atomizmu. W indywidualizmie akcentuje się odrębność, samodzielność i wyjątkowość każdej jednostki żyjącej w społeczeństwie. W atomizmie natomiast, będącym wypaczoną formą indywidualizmu, podkreśla się brak związków jednostki z innymi ludźmi, potrzebę realizacji wyłącznie interesów jednostkowych i instrumentalne podejście do społeczeństwa. Podejście libertarian jest niewątpliwie indywidualistyczne, lecz niekoniecznie atomistyczne. Odnoszą się wprawdzie krytycznie do wielu instytucji istniejących w zbiorowości⁷, lecz nie chcą całkowicie rezygnować z relacji społecznych. Preferują jednak ich dobrowolne formy, podkreślając znaczenie współpracy i wolnych decyzji człowieka.

2. Idea własności prywatnej i wolnego rynku

Własność prywatna jest kolejną ważną ideą libertarian. Należy jednak zauważyć, że nie ma wśród nich zgody w tej kwestii. Niektórzy są świadomi tego, że z własnością prywatną są związane wykluczenie, nierówność i dyskryminacja (Hoppe H.H., 2006, s. 225–227, 277–282, 285–286). Jedni propagują własność prywatną, drudzy natomiast dopuszczają własność wspólną. Część z nich akcentuje potrzebę ograniczania własności. Inni jeszcze uzależniają jej użytkowanie od decyzji zbiorowej lub zgody innych osób (Sepczyńska D., 2012, s. 158–159). W ten sposób zwraca się uwagę na społeczny charakter własności.

Niemniej jednak znaczenie własności prywatnej jest podkreślane przez większość libertarian. Wyróżnia się przy tym trzy główne formy własności: posiadanie własnej osoby i swojej pracy, posiadanie własności zdobytej własną pracą oraz posiadanie będące konsekwencją wymiany produktów wyprodukowanych w wyniku pracy innych osób (Rothbard M.N., 2004, s. 68; Rothbard M.N., 2010, s. 118–125). Żadna forma własności nie

⁷ Instytucje są bowiem w przekonaniu libertarian formą ograniczeń nakładanych na zachowania jednostek w społeczności (Miklaszewska J., 2001, s. 22).

jest celem samym w sobie, lecz ma służyć rozwojowi człowieka (Juruś D., 2014, s. 46–49). Życiem ludzkim powinny kierować zatem dwie zasady: samoposiadania i własności prywatnej. Są one uniwersalne, ponieważ obowiązują każdego człowieka i umożliwiają jego przetrwanie. Co więcej, samoposiadanie jest moralną podstawą dla posiadania dóbr zewnętrznych. Każdy dysponuje przede wszystkim własnością swojej osoby, a innymi rzeczami tylko o tyle, o ile nie są jeszcze zagospodarowane i nie skutkuje to pogorszeniem położenia innych ludzi. Warto jeszcze zwrócić uwagę na zasadniczą różnicę, która zachodzi między koncepcją samoposiadania autorstwa Rothbarda a ujęciem prezentowanym przez Karola Wojtyłę jako przedstawiciela tradycji arystotelesowsko-tomistycznej, będącej jednym z fundamentów libertarianizmu. U Rothbarda samoposiadanie należy do poziomu świadomości. Natomiast dla Wojtyły jest częścią osobowej struktury samostanowienia, której elementami są właśnie samoposiadanie i samopanowanie. Rothbard umieszcza samoposiadanie w ludzkiej świadomości, Wojtyła natomiast osadza je w ontycznej strukturze bytu ludzkiego. Owa świadomościowa redukcja samoposiadania jest znacznym zawężeniem tej kwestii i istotnym brakiem koncepcji czołowego przedstawiciela libertarianizmu.

Każda jednostka jest więc właścicielem samej siebie oraz wszystkich rzeczy, które wytworzyła lub otrzymała w sposób prawomocny (np. spadek). Prawo własności dotyczy więc nabywania, przechowywania, używania i dysponowania dobrami (Rand A., 2000, s. 114). Jest ono jednak rozumiane w sensie formalnej możliwości, a nie podstawy do sformułowania roszczeń (Miklaszewska J., 2001, s. 94, 99–100).

Niektórzy podkreślają, że bez własności nie można mówić właściwie o wolności, tym bardziej że prawo do własności jest przede wszystkim prawem do działania (Rosłoński I., 2012, s. 170). Wydaje się więc, że perspektywa własności jest u libertarian ważniejsza niż perspektywa wolności. Trzeba jednak raz jeszcze podkreślić, że prawo własności nie ma charakteru roszczeniowego i jest ukierunkowane na rozwój osobowości człowieka.

Wynikiem współpracy między jednostkami i posiadaniem własności jest istnienie wolnego rynku, który dowartościowują libertarianie. Przyczynia się on w ich przekonaniu do powstania społeczeństwa moralnie doskonalszego i sprawiedliwego. Jego wyrazem jest spontaniczny ład stworzony przez ludzi nastawionych pokojowo, produktywnych, współdziałających z sobą, szukających własnej korzyści, lecz jednocześnie współpracujących z innymi w jej uzyskaniu (Boaz D., 2005, s. 193–194, 209; Rau Z., 2000, s. 144–145). Trzeba mieć też na uwadze, że wolny rynek polega nie tylko na wymianie towaru, lecz również na wymianie idei. Tworzą go bowiem ludzie mający różnorodne przekonania i wartości (Rau Z., 2000, s. 144, 146–147).

Zadaniem wolnego rynku jest przede wszystkim wytwarzanie rzeczy, których pragną ludzie. Zaspokaja on więc potrzeby swoich klientów. Daleki jest jednak od generowania postaw samolubnych. Interes własny skłania bowiem ludzi również do służenia innym. Rynek nagradza ponadto uczciwość, gdyż ludzie robią interesy z tymi, którzy mają dobrą reputację (Boaz D., 2005, s. 195, 198). Libertarianie akcentują też racjonalność wolnego rynku, która jest oparta na mechanizmie cenowym oraz konkurencji (Rau Z., 2000, s. 123–124, 131–132, 176). Wolna konkurencja jest też pożądana w innych sferach życia społecznego, choć niekiedy może być ograniczona przez normy moralne (Miklaszewska J., 2001, s. 77). Wszystko to sprawia, że wolny rynek stanowi w przekonaniu libertarian dobry sposób rozwiązywania problemów i kryzysów świata (Rothbard M.N., 2009, s. 10, 90). Warto zauważyć, że libertarianie wykazują zbyt optywizm w ocenie wolnego rynku. Doświadcza on bowiem różnych zawirowań i kryzysów. Sprzyja też pojawieniu się postaw moralnie nagannych (np. nieuczciwość). Wydaje się ponadto, że nie wszystkie sfery życia człowieka mogą podlegać jego zasadom (np. moralność). Należałoby jednak podkreślić znaczenie i rolę pewnych jego elementów, np. zdrowej i uczciwej konkurencji, która może stanowić twórczy impuls dla działania człowieka.

3. Idea sprawiedliwości

Z kwestią własności jest związana idea sprawiedliwości. Należy zauważyć, że w libertarianizmie, podobnie jak w liberalizmie, koncentruje się bardziej na zagadnieniach wolności, własności i praw jednostki niż na kwestii sprawiedliwości. Uważa się jednak, że sprawiedliwość winna być fundamentem państwa dobrze urządzonego (Boaz D., 2005, s. 127–128; Miklaszewska J., 1994, s. 111–113).

Punktem odniesienia jest koncepcja Nozicka, który rozumie sprawiedliwość jako uprawnienie do posiadania udziału w wyniku jego nabycia lub transferu od kogoś, kto jest uprawniony do jego posiadania. Nikt nie jest uprawniony jego zdaniem do posiadania udziału z wyjątkiem tych, którzy dokonali tego na dwa powyższe sposoby (Nozick R., 1999, s. 183). Sprawiedliwe nabycie dóbr odbywa się głównie za pomocą pracy, która jest zasadniczym źródłem utrzymania człowieka (Hoppe H.H., 2011, s. 331; Rand A., 2000, s. 117).

W libertariańskich koncepcjach sprawiedliwości koncentruje się więc na kwestii nabywania dóbr w społeczeństwie, wypracowując normatywny system zasad. Nie próbuje się przy tym niwelować nierówności społecznych (Rothbard M.N., 2009, s. 360). Libertarianie sprzeciwiają się bowiem

równości posiadania dób materialnych. Jej konsekwencją jest w ich przekonaniu ograniczenie wolności, narzucanie woli innym i odbieranie nadwyżek dóbr. Państwo nie potrafi ponadto zrealizować postulatu równościowego chociażby z tej racji, że programy rządowe są kosztowne i nieefektywne. Brakuje też kryterium decydowania, czyli kto decyduje o sprawiedliwym podziale środków. Wydaje się, że jedynie jednostka może podjąć decyzję i ponieść ryzyko związane z nabywaniem i przekazaniem swego majątku (Friedman M., Friedman R., 1994, s. 129, 132–134). W tej sytuacji niektórzy uważają, że libertarianie interesują się jedynie sprawiedliwością rozumianą jako sposób nabycia dóbr, a nie jako sposobu ich podziału. Podział nie może być związany z wyrządzeniem krzywdy innej osobie, a ewentualna szkoda domaga się rekompensaty (Maroń G., 2007/2008, s. 319–320; Rosłoński I., 2012, s. 180–182). Rezygnacja z koncepcji sprawiedliwości rozumianej jako sposób podziału dóbr na forum życia społeczno-politycznego zdaje się być jednak niemożliwa.

Niekiedy opowiada się, idąc za myślą Hayeka, za koncepcją sprawiedliwości komutatywnej, która związana jest z funkcjonowaniem wolnego rynku. Jej założeniem jest wartość świadczonych ludziom usług, a miarą płaconą za owe usługi cena (Miklaszewska J., 1994, s. 116; Miklaszewska J., 2001, s. 120–121).

4. Idea praw człowieka

Przedmiotem szczególnego zainteresowania są dla libertarian prawa człowieka, które mają charakter moralny i uniwersalny. Ich fundamentem jest prawo naturalne, czyli porządek dający się odkryć przez prawy rozum za pośrednictwem skłonności ludzkiej natury (Rand A., 2000, s. 111–114; Rothbard M.N., 2010, s. 76–80, 85–93, 220–222, 261). Niektórzy libertarianie odrzucają jednak istnienie prawa naturalnego (np. Ludwig von Mises, David Friedman) (Boaz D., 2005, s. 111–112). Uważają, że prawa człowieka mogą być wynikiem dyskursu (Hoppe H.H., 2006, s. 26–27, 253; Hoppe H.H., 2011, s. 326–330) oraz mogą podlegać redefinicji (Miklaszewska J., 1994, s. 75, 117, 121). Niekiedy odwołują się oni do indywidualnej korzyści człowieka. Libertarianie dzielą się zatem na trzy obozy. Jednym bliski jest deontologizm, w którym wywodzi się prawa człowieka z prawa naturalnego, a więc z bytowej struktury człowieka. Podkreśla się mocno jego racjonalność. Drudzy opowiadają się za kontraktarianizmem, czyli zwracają uwagę na znaczenie umowy społecznej. Trzeci natomiast reprezentuje podejście konsekwencjalistyczne, w którym artykułuje się indywidualne i społeczne korzyści owych praw.

Prawa człowieka są zawsze jednostkowe, a prawa grupy są prawami jej poszczególnych członków (Rand A., 2000, s. 111, 123–124). Są one fundamentem pokojowego współistnienia (Miklaszewska J., 2001, s. 12). Interpretuje się je w sposób raczej negatywny niż pozytywny (Staśkiewicz H., 2015, s. 119). Jedni mówią o jednym tylko prawie człowieka, którym jest prawo do życia (Rand A., 2000, s. 113). Inni podkreślają niekiedy wspomnianą wyżej kwestię samoposiadania, z którego wynikają prawa do życia i własności (Boaz D., 2005, s. 88–95). Niektórzy zaś sprowadzają prawa człowieka wyłącznie do prawa własności (Rothbard M.N., 2010, s. 188–210, 220, 222). W każdym przypadku występuje tendencja do ograniczania liczby praw człowieka, ponieważ ich mnożenie prowadzi do wyjąłowania (Rand A., 2000, s. 116–118). Tym samym libertarianie wpisują się w klasyczną tradycję liberalną, mającą swoje początki w myśli Johna Locke’a, u którego podstawowymi prawami człowieka są prawa do życia, wolności i własności.

Należy też zauważyć, że ludźmi powinno rządzić w przekonaniu libertarian prawo stanowione przez odpowiednie ciało i egzekwowane przez niezależną jurysdykcję, a nie arbitralne decyzje władców. Prawo powinno być ogólne, abstrakcyjne, znane, pewne i równe dla wszystkich. Nikt też nie może stać ponad prawem (Boaz D., 2005, s. 152). Niektórzy zwracają uwagę na pewną korelację między prawem i moralnością (np. von Hayek) (Teluk T., 2009, s. 112). Oprócz prawa pozytywnego libertarianie cenią też prawo zwyczajowe, czyli tzw. *common law* (Rau Z., 2000, s. 142; Teluk T., 2009, s. 131, 186–187). Charakteryzują się oni zatem respektem wobec prawa, któremu wszyscy ludzie powinni podlegać i być posłuszni.

5. Idea krytyki państwa

Istotnym elementem libertarianizmu jest krytyka państwa, mająca swój fundament w optymistycznej koncepcji człowieka jako bytu z natury dobrego. Źródłem zła są dla nich niewłaściwe warunki społeczno-polityczne. W odpowiednich okolicznościach ludzie mogliby zatem żyć bezkonfliktowo i harmonijnie, a władza byłaby wówczas zbędna. Z optymizmem antropologicznym jest więc związany pesymizm polityczny (Sepczyńska D., 2012, s. 157; Sepczyńska D., 2013, s. 144–148). Wydaje się jednak, że libertarianie nie biorą pod uwagę, że w człowieku jest nie tylko skłonność do dobra, lecz również do zła. W związku z tym należałoby wziąć pod uwagę obie skłonności, których konsekwencją może być zarówno porządek, jak i konflikt społeczny.

Czym zatem jest państwo? Jest ono organizacją czerpiącą dochody z fizycznego przymusu przez pobierane podatki oraz posiadającą monopol na użycie siły w stosunku do ludzi mieszkających na danym terytorium. Tym samym działania innych instytucji i osób związane z użyciem siły są zabronione przez prawo (Boaz D., 2005, s. 13, 240; Rothbard M.N., 2010, s. 45, 282–283). Użycie przymusu przez państwo nie może być jednak dowolne, lecz podlega określonym przepisom (Rand A., 2000, s. 130, 132–133). Krytykowany jest ponadto wszelki monopol państwa, ponieważ skutkuje wykluczeniem innych instytucji, wyższymi cenami i niższą jakością usług (Hoppe H.H., 2006, s. 26, 128; Rothbard M.N., 2008, s. 42–52).

Państwo jest traktowane przez libertarian jako organizacja gangsterska (Hoppe H.H., 2006, s. 268, 313) i kryminalna (Rothbard M.N., 2004, s. 73). Sprzeciwiają się oni zwłaszcza istnieniu państwa dobrobytu, ponieważ zwalnia ono jednostkę z odpowiedzialności za własne zdrowie, utrzymanie i zabezpieczenie na starość. Spada też w nim wartość trwałej instytucji małżeństwa i rodziny (Hoppe H.H., 2006, s. 110–111, 262). Wśród libertarian nie brakuje jednak takich osób, które postulują istnienie państwa protekcyjnego, zapewniającego bezpieczeństwo i umożliwiającego jednostkom korzystanie z dóbr publicznych (np. oświaty, służby zdrowia). Istnienie państwa protekcyjnego jest związane z biurokracją, centralnym planowaniem, interwencjonizmem, nieefektywnym zarządzaniem, nadużyciami finansowymi i marnowaniem zasobów. Zakres takiego państwa powinien być zatem wyraźnie określony i zapisany w konstytucji (Miklaszewska J., 2001, s. 33, 39, 71–74; Rau Z., 2000, s. 133–134; Teluk T., 2009, s. 105, 111). Istnienie państwa protekcyjnego prowadzi ostatecznie zdaniem wielu libertarian do zniewolenia człowieka, a tym samym jest dla nich nie do przyjęcia.

Wydaje się, że nie tylko państwo protekcyjne, lecz właściwie każda jego forma krępuje w przekonaniu libertarian troskę jednostek o własny interes przez ograniczenie wolności. Jest ono tyranem, który nie wnosi nic konstruktywnego do ich życia, a jedynie skutecznie przeszkadza im w realizacji ich planów życiowych oraz w osiąganiu indywidualnego dobrobytu i szczęścia. Zniesienie państwa byłoby korzystne, ponieważ doprowadziłoby do ukształtowania się spontanicznego ładu społecznego (Szahaj A., 2014, s. 155–156).

Libertarianie są też nastawieni krytycznie do demokracji (Boaz D., 2005, s. 28), której fundamentem jest niedobrowolny akt głosowania. Ludzie są bowiem zmuszeni do wybrania jakiejś osoby, która ich następnie zniewoli (Rothbard M.N., 2010, s. 271–274). Niektórzy traktują demokrację jako wrogi system, ponieważ jest narzędziem ekspansji państwa i prowadzi do nadużycia władzy (Rothbard M.N., 2009, s. 95). Nie gwarantuje się

w niej poszanowania prawa własności przez narzucanie wysokich podatków (Hoppe H.H., 2006, s. 312–313). Niektórzy optują w związku z tym za monarchią klasyczną, którą różni od demokracji natura własności rządu. Monarchia jest rządem własności prywatnej, a demokracja – rządem własności publicznej. W monarchii panujący uznaje siebie za właściciela struktur państwa, po którym można się spodziewać troski charakterystycznej dla prywatnego posiadacza dobra. W demokracji rządzący są natomiast tymczasowymi opiekunami sprawującymi pieczę nad państwem, które traktują jako dobro konsumpcyjne, przeznaczone do krótkiej i intensywnej eksploatacji. Ponadto rządzący w celu maksymalizacji swych dochodów nakładają wysokie podatki, ulegają korupcji, wywołują inflację, pomnażają dług publiczny, korumpują elektorat, uruchamiają maszynę redystrybucji, zwiększają biurokratyzację, nie szanują prawa prywatnego, dewaluują prawo, wzniesają konflikty społeczne, powodują upadek obyczajów i moralności w kierunku libertyńskiego (Hoppe H.H., 2006, s. 47–50, 85–114, 147–150). Postuluje się zatem zastąpienie demokracji przez monarchię lub jakąś formę nowego ładu.

Dla libertarian demokratyczna idea podziału władzy jest ponadto czystą fikcją, ponieważ wszystkie jej rodzaje są agendą jednej struktury państwowej i służą jej rozprzestrzenianiu (Hoppe H.H., 2006, s. 359–360). Apelują mocno o zmniejszenie zakresu władzy, która jest ograniczona kilkoma czynnikami. Po pierwsze, naturą człowieka i świata (Rothbard M.N., 2010, s. 124), po drugie, w libertarianizmie chrześcijańskim ogranicza ją prawo Boże, prawo pozytywne i prawo własności (Sobiela A., 2012b, s. 206–207). Po trzecie, formą ograniczenia jest też nieustanna czujność obywateli. Ograniczenie jest potrzebne, ponieważ rząd jest zbiorem jednostek kierujących się własnym interesem. W porównaniu z innymi ludźmi mają one też większe możliwości podejmowania decyzji i osiągnięcia własnych korzyści (Rothbard M.N., 2010, s. 141; Miklaszewska J., 1994, s. 75; Rosłoński I., 2012, s. 174). Libertarianie podkreślają, że interes własny ma wprawdzie pozytywne skutki w ramach konkurencji wolnorynkowej, lecz w polityce powoduje jednak wiele zła (Boaz D., 2005, s. 248–249). Rządzący kierujący się własnym interesem dba bowiem bardziej o dobro własne lub grupy zwolenników niż o dobro ogółu obywateli.

W tej sytuacji zadaniem władzy, będącej sługą jednostek, jest wcielenie w życie reguł porządku społecznego, usuwanie przemocy i zabezpieczenie praw indywidualnych (Rand A., 2000, s. 129–133). Władza winna stwarzać jedynie warunki do realizacji przez ludzi swoich celów w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Nie może natomiast troszczyć się o moralność ludzi, wzrost gospodarczy, czy odpowiedni standard życia. Jeśliby to czyniła, to wówczas wykroczyłaby poza swoje kompetencje (Boaz D., 2005,

s. 13, 87–88, 185–186, 190, 213, 239–240). Jej funkcją jest zatem zapewnienie bezpieczeństwa, ochrona własności, egzekucja prawa i prowadzenie polityki zagranicznej (Miklaszewska J., 1994, s. 8; Staškiewicz H., 2015, s. 111). Nie może stosować takich środków, jak koncesje, przymusowe ubezpieczenia i podatki jako formy łupiestwa (Juruś D., 2014, s. 51–53). Zwłaszcza podatki są dla libertarian nie do przyjęcia, ponieważ są wyrazem łamania praw człowieka, szczególnie prawa własności. Opodatkowanie nazywane jest wręcz kradzieżą (Rothbard M.N., 2004, s. 118–120; Rothbard M.N., 2009, s. 34). Stanowi ono łagodną formę niewolnictwa, ponieważ system podatkowy jest systemem pracy przymusowej. Jego konsekwencją jest kontrola nad innymi, a tym samym przyznanie prawa do własności innemu człowiekowi (Nozick R., 1999, s. 202). Ma ono również zły wpływ na przedsiębiorczość i procesy wolnorynkowe (Teluk T., 2009, s. 197). W związku z tym niektórzy postulują ich dobrowolność, co doprowadzi w konsekwencji do świadczenia przez rząd minimalnych usług (Rand A., 2000, s. 140). Wydaje się, że postulat zupełnej dobrowolności podatków jest jednak niemożliwy do zrealizowania, ponieważ nawet bardzo ograniczone państwo i rząd domaga się odpowiednich funduszy do dobrego funkcjonowania i spełniania właściwych sobie funkcji.

Mimo krytycznego podejście do państwa, niektórzy libertarianie nie są anarchistami. Postulują jedynie jego decentralizację, którą postrzegają jako korzystną zwłaszcza dla rozwoju gospodarczego (Boaz D., 2005, s. 360–365). Niekktórzy proponują natomiast utworzenie państwa „ultraminimalnego” lub „minimalnego”, którego początkiem jest życie ludzi według zmysłu moralnego. Dochodzi w nim do powstania różnych agencji ochronnych, z których jedna zaczyna dominować, przejmuje monopol na stosowanie przymusu i eliminuje inne prywatne agencje. Dostarcza ona usług tym, którzy za to zapłacili („ultraminimalne”) lub wszystkim mieszkającym na jego obszarze („minimalne”). Jest ono najbardziej rozbudowanym państwem, jakie można usprawiedliwić. Każde bardziej rozbudowane państwo narusza ludzkie prawa (Nozick R., 1999, s. 18–19, 23–33, 38–44, 72–76, 127–140, 181)⁸. „Państwo minimalne” jest społecznością, w której zakres władzy jest ograniczony do zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa, zabezpieczenia ich umów i praw (Miklaszewska J., 1994, s. 35; Rau Z., 2000, s. 181–183; Teluk T., 2009, s. 122–123). Jego koncepcja jest oparta na przekonaniu, że wiele działań państwa prowadzi do skutków negatywnych.

⁸ W libertarianizmie zwraca się zwłaszcza uwagę na wolnościowe tradycje oświecenia. W tej epoce sprzeciwiano się arbitralnym rządów monarchii oraz postulowano przeprowadzenie wielu reform społeczno-politycznych, np. zniesienie ustroju feudalnego, zastąpienie pańszczyzny wolnością gospodarczą, wprowadzenie równości obywateli wobec prawa, respektowanie praw człowieka, zniesienie absolutyzmu, wprowadzenie demokracji opartej na trójpodziale władzy i właśnie państwa minimalnego (Staškiewicz H., 2015, s. 110–111).

Natomiast wiele pozytywnych działań może być efektem istnienia wolnych stowarzyszeń (Sepczyńska D., 2012, s. 158; Sepczyńska D., 2013, s. 149)⁹.

W kwestii istnienia państwa występują w libertarianizmie dwie tendencje. Nurt pierwszy (anarchokapitalizm) charakteryzuje się bezkompromisową wrogością do instytucji państwowych, żądaniem ich całkowitego zniesienia i zastąpienia go wolnym runkiem (np. Rothbard, Hoppe). Drugi nurt (minarchizm) godzi się z istnieniem państwa, lecz w postaci minimalnego rządu finansowanego z dobrowolnych datków i opłat urzędowych, zachowującego monopol na stosowanie przymusu i sprawującego władzę za pomocą policji, armii zawodowej i sądów (np. Nozick, Rand) (Bartyzel J., 2004, s. 149–155; Rosłoński I., 2012, s. 171–174; Szahaj A., 2014, s. 34; Teluk T., 2009, s. 13, 25–26, 37, 147–150). Wydaje się, że nawet w pierwszym przypadku musi dojść do wyłonienia pewnych struktur koordynujących działanie wolnego rynku na określonym obszarze.

Przedstawiciele obu nurtów próbują natomiast wspólnie zmierzyć się z pytaniem dotyczącym genezy państwa. Początków państwa upatruje się w umowie społecznej (teoria kontraktariańska), przemocy (teoria egzogeniczna) i rozwoju porządku naturalnego (teoria ewolucyjna). Anarchokapitaliści są zwolennikami teorii egzogenicznej, a minarchiści – teorii ewolucyjnej. Koncepcja umowy społecznej jest dla obu grup wątpliwa metodologicznie i ma wartość hipotetyczną (Teluk T., 2009, s. 88–98). W historii ludzkości nie ma bowiem na nią dowodów. Zawarcie umowy byłoby ponadto szkodliwe dla ludzi, ponieważ prowadziłoby do braku wolności i konkurencji (Hoppe H.H., 2006, s. 307, 364; Hoppe H.H., 2011, s. 26).

Mając krytyczne podejście do instytucji państwowych, libertarianie podkreślają, że każdy człowiek powinien mieć zawsze możliwość wybrania państwa, w którym chce żyć. Musi mieć też możliwość wpływu na jego reformę przez zaangażowanie w debatę publiczną (Miklaszewska J., 2001, s. 40). Ludzie winni być więc aktywnymi uczestnikami życia politycznego i baczniymi obserwatorami poczynań rządu (Miklaszewska J., 1994, s. 70). Swoistym antidotum na nadmiernie rozbudowany aparat państwowy i rządowy jest zatem wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego.

6. Idea społeczeństwa obywatelskiego

Libertarianie wspierają więc istnienie społeczeństwa obywatelskiego, czyli licznych stowarzyszeń, które ludzie tworzą między sobą. Mogą one

⁹ Na płaszczyźnie politycznej zwolennicy libertarianizmu opowiadają się za państwem będącym czymś w rodzaju „super-stowarzyszenia” dobrowolnych stowarzyszeń (Staszkiewicz H., 2015, s. 120; Teluk T., 2009, s. 24).

przyjmować rozmaite formy, np. rodziny, kościoła, szkoły, klubu. Ich cechą jest naturalność, dobrowolność i gotowość do zabezpieczania różnych potrzeb człowieka. Podstawowymi instytucjami społeczeństwa obywatelskiego są według libertarian małżeństwo i rodzina. Małżeństwo odgrywa trzy ważne funkcje społeczne: udomowienia mężczyzn, wychowania dzieci i wzbudzenia poczucia odpowiedzialności za drugą osobę w razie choroby czy starości. Rodzina odpowiada natomiast za socjalizację jednostki, zapewnienie bezpieczeństwa emocjonalnego i ekonomicznego. Rząd powinien zaprzestać wywierania wpływu na rodzinę, a wtedy ludzie będą mogli tworzyć odpowiadający im model rodziny i wychowania potomstwa. Niektórzy libertarianie dopuszczają nawet homoseksualny model małżeństwa i rodziny. Inni natomiast podchodzą do niego z rezerwą, ponieważ podkreślają rolę matki i ojca w wychowaniu dzieci (Boaz D., 2005, s. 166–167, 307–311; Hoppe H.H., 2006, s. 248–249).

Inną ważną instytucją społeczeństwa obywatelskiego są wspólnoty religijne i kościoły (Hoppe H.H., 2006, s. 253). W społeczeństwie powinna panować w przekonaniu libertarian tolerancja religijna, ponieważ wolność sumienia jest naturalnym prawem człowieka (Boaz D., 2005, s. 141–142). Opowiadają się też za rozdziałem państwa od religii. Jest on potrzebny z trzech powodów. Po pierwsze, mieszanie się władzy państwowej w sprawy indywidualnego sumienia jest złe. Po drugie, w wyniku usunięcia religii ze sfery politycznej wzrasta harmonia społeczna, która jest naruszana w przypadku aliansu jakiejś religii z władzami. Po trzecie, religie pozostawione same sobie są silniejsze i bardziej żywotne od tych, które są konformistyczne lub popierane przez państwo (Boaz D., 2005, s. 144–145). Rozdział nie wyklucza jednak jakiejś formy dialogu i współpracy, tym bardziej że w niektórych obszarach życia społecznego mogłaby być ona korzystna (np. działalność charytatywna, edukacja, opieka zdrowotna). Współpraca jest więc nieunikniona.

Spółczesność obywatelska odgrywa też ważną rolę w kształtowaniu moralności człowieka. Każdy człowiek jest w przekonaniu libertarian autonomiczny w wyborze stylu życia. Państwo nie może nikomu narzucać jakiejś konkretnej moralności, lecz być neutralne wobec rozmaitych koncepcji życia i gwarantować jednostce możliwość realizacji własnego dobra, o ile nie będzie to naruszało wolności innych. Nie znaczy to jednak, że nie istnieje żadna moralność lub że każda jest jednakowo dobra. Libertarianie opowiadają się jedynie za pluralizmem moralnym jako pewną metodą uniknięcia konfliktu w sferze obyczajów (Boaz D., 2005, s. 140–141; Mikłaszewska J., 1994, s. 70)¹⁰. Trzeba jednak podkreślić, że kwestie mo-

¹⁰ Niektórzy zauważają, że libertarianizm jest zatem zróżnicowany na płaszczyźnie moralnej. Z jednej strony biorą górę tendencje lewicowe, z drugiej zaś propaguje się kodeks moralny

alne nie są przedmiotem szczególnego zainteresowania libertarian, którzy w sprawach obyczajowych akcentują wolność jednostki i znaczenie indywidualnych wyborów.

Moralność publiczną próbuje się opierać na umowie międzyludzkiej, dzięki której ma ona być bardziej racjonalna i uniwersalna (Miklaszewska J., 1994, s. 97; Rau Z., 2000, s. 199). Drożą do umowy jest proces deliberacji, czyli debaty między jednostkami w sferze publicznej (Sepczyńska D., 2013, s. 143–144). Kontraktarianizm uzasadnia zatem obowiązujące w państwie reguły, dostarczając podstaw do normatywnych ocen. Ludzie żyjący w danej wspólnocie muszą do pewnego stopnia podzielać system norm i wartości. Zgoda na ów system jest interesem publicznym, a zbiorowe akceptowanie norm moralnych stanowi istotę dobra publicznego (Miklaszewska J., 1994, s. 62–63, 73). Mielibyśmy zatem do czynienia z dwoma rodzajami moralności: prywatną i publiczną. Prywatna byłaby oparta na, mówiąc językiem Johna Rawlsa, „rozległej doktrynie moralnej” wyznawanej przez jednostkę. Fundamentem moralności publicznej byłaby natomiast debata i konsensus w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Wydaje się, że ważnymi partnerami w tym procesie deliberacji dotyczącej moralnych fundamentów życia społecznego mogliby być również przedstawiciele wspólnot religijnych, będących wszak integralnym elementem społeczeństwa obywatelskiego.

Takie podejście jest konsekwencją samej koncepcji libertarianizmu, którego zwolennicy nie zajmują się prawdą absolutną i szczęściem człowieka, lecz zwracają przede wszystkim uwagę na kwestię wolności negatywnej (Miklaszewska J., 2001, s. 13). Libertarianizm jako pewien pomysł na kształtowanie życia społeczno-politycznego nie jest projektem systemu moralnego. Zaleca się w nim jedynie kilka zasad służących spokojnemu i twórczemu życiu. Formacja moralna winna natomiast odbywać się w ramach różnych wspólnot społeczeństwa obywatelskiego (Boaz D., 2005, s. 131, 296–297). W libertarianizmie chrześcijańskim jest też podkreślona wychowawcza rola Kościoła w dziedzinie moralności człowieka, którego natura jest skażona grzechem (Sobiela A., 2012b, s. 223–224). Libertarianizm nie jest jednak libertynizmem, czyli swobodą obyczajową. Ludzie winni bowiem stosować się do reguł, które są przyjmowane w ramach kontraktu (Boaz D., 2005, s. 109). Warto raz jeszcze podkreślić, że ważną rolę odgrywa społeczeństwo obywatelskie, w którego ramach odbywa się debata dotycząca moralnych podstaw społeczeństwa i życia człowieka.

oparty na prawie naturalnym. Mamy zatem do czynienia z całym wachlarzem rozwiązań w kwestiach moralnych – od libertyńskich po konserwatywne. W libertynizmie pragnie się zatem dowartościować ludzkie sumienie i wybory jednostki (Teluk T., 2009, s. 24–25).

Zakończenie

Celem powyższych rozważań było wyodrębnienie i syntetyczne zaprezentowanie głównych idei libertarianizmu, które, choć są poddawane licznym modyfikacjom przez przedstawicieli jego bardziej radykalnych lub umiarkowanych odmian, stanowią jego istotę rzeczy. Należą do nich idea wolnej jednostki, własności prywatnej i wolnego rynku, sprawiedliwości, praw człowieka, krytyki państwa i promowania społeczeństwa obywatelskiego.

Niektóre założenia libertarianizmu są poddawane krytyce. Andrzej Szahaj zarzuca im cynizm i naiwność. Nie zgadza się też ze sprowadzeniem społeczeństwa jedynie do zbioru jednostek skazanych na bezlitosną konkurencję, walkę, nierówność wynikającą z cech społecznych oraz nieograniczoną wolność (Szahaj A., 2014, s. 156–157). Z tej racji libertarianizm kojarzy się zdaniem innych z bezgraniczną wolnością bez odpowiedzialności, atomizacją społeczną, ekonomizacją świata, nieludzkim kapitalizmem i degeneracją (Sobiela A., 2012a, s. 163).

Libertarianizm, rozumiany jako próba konsekwentnego rozwinięcia liberalizmu klasycznego, w swojej czystej i radykalnej postaci wydaje się być projektem niemożliwym do pełnej realizacji, ponieważ istnienie społeczeństwa bez struktur państwowych jest niewykonalne na obecnym etapie rozwoju społecznego. Na przestrzeni dziejów w każdej społeczności ludzkiej dochodziło wcześniej czy później do ukształtowania instytucji, które tworzyły państwo. Jest ono ponadto istotnym elementem współczesnego „imaginationu społecznego” i ważną strukturą w funkcjonowaniu globalnej rzeczywistości społeczno-politycznej. Można natomiast rozważyć i zaaplikować pewne pomysły libertarian dotyczące jego kształtu i funkcjonowania, zwłaszcza że żyjemy obecnie w czasach nadmiernego rozrostu instytucji państwowych i aparatu urzędniczego. Jego następstwem jest przesadna ingerencja funkcjonariuszy państwa właściwie w każdą sferę życia ludzkiego i paternalistyczna postawa w stosunku do obywatela. Trzeba mieć na uwadze, że działania rządzących o charakterze etatystycznym nie zawsze prowadzą do rozwoju państwa. Skutkują one natomiast wzrostem wydatków administracyjnych, marnotrawieniem pieniędzy publicznych, ograniczeniem wolności decyzji, małą odpowiedzialnością urzędników i niską skutecznością rządowych programów socjalnych. W konsekwencji prowadzą do paraliżu nie tylko życia społeczno-gospodarczego, lecz również do ograniczenia funkcjonowania jednostek.

Nie tracąc z pola widzenia pewnych mankamentów libertarianizmu, do których należą nadmierny niekiedy indywidualizm, absolutyzowanie wolnego rynku, lekceważenie kwestii dobra wspólnego, subiektywizację

moralności, akcentowanie wolności negatywnej kosztem pozytywnej i praw kosztem obowiązków, warto byłoby jednak wyartykułować jego wartościowe elementy. Należą do nich: respekt dla racjonalnych, wolnych, kreatywnych i odpowiedzialnych jednostek, szacunek dla własności prywatnej, docenienie roli uczciwej konkurencji, ograniczenie struktur państwowych i aparatu biurokratycznego, dowartościowanie pluralizmu światopoglądowego i kulturowego jako szansy rozwoju i zmiany horyzontów myślowych, zwrócenie uwagi na kulturę dialogu w kwestii wypracowania jakiejś koncepcji dobra wspólnego i moralności publicznej, postawienie na rozwój i aktywność społeczeństwa obywatelskiego jako fundamentu współistnienia i współpracy obywateli.

Podsumowując można stwierdzić, że żaden projekt życia społeczno-politycznego, również libertariański, nie musi być odrzucony ze względu na znajdujące się w nim zdaniem niektórych elementy utopijne (Sepczyńska D., 2013, s. 147–148), lecz może stanowić inspirację do rodzenia się lepszych pomysłów na transformację dotychczasowego sposobu egzystencji społeczeństwa oraz jej kształtowanie w nowy sposób. Podążanie za tą myślą jest tym bardziej zasadne, że również sami libertarianie chcą znaleźć praktyczne zastosowanie dla swoich pomysłów.

BIBLIOGRAFIA

- Bartyzel Jacek, 2004, *W gąszczu liberalizmów. Próba periodyzacji i klasyfikacji*, Fundacja Servire Veritati. Instytut Edukacji Narodowej, Lublin.
- Bartyzel Jacek, 2005, *Liberalizm*, w: Andrzej Maryniarczyk (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 6, PTTA, Lublin, s. 393–399.
- Boaz David, 2005, *Libertarianizm*, tłum. Dariusz Juruś, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Friedman Milton, Friedman Rose, 1994, *Wolny wybór*, tłum. Jacek Kwaśniewski, Wydawnictwo PANTA, Sosnowiec.
- Hoppe Hans Hermann, 2006, *Demokracja – bóg, który zawiódł*, tłum. Witold Falkowski, Juliusz Jabłecki, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Hoppe Hans Hermann, 2011, *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, tłum. Karol Nowacki, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Juruś Dariusz, 2014, *Libertarny radykalizm*, Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna, nr 1, s. 45–58.
- Kieliszek Zdzisław, 2017, *Ontyczno-funkcjonalny status narodu a podstawowe idee liberalizmu i komunitaryzmu*, Studia Warmińskie, nr 54, s. 9–20.
- Maroń Grzegorz, 2007/2008, *Sprawiedliwość według Roberta Nozicka w perspektywie libertarianizmu*, Resovia Sacra, nr 14/15, s. 319–337.
- Miklaszewska Justyna, 1994, *Libertariańskie koncepcje wolności i własności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Miklaszewska Justyna, 2001, *Filozofia a ekonomia. W kręgu teorii publicznego wyboru*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Nozick Robert, 1999, *Anarchia, państwo, utopia*, tłum. Paweł Maciejko, Michał Szczubińska, Fundacja „Aletheia”, Warszawa.
- Prostak Rafał, 2004, *Rzecz o sprawiedliwości. Komunitarystyczna krytyka współczesnego liberalizmu amerykańskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Rand Ayn, 2000, *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu*, tłum. Jerzy Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Rau Zbigniew, 2000, *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Fundacja „Aletheia”, Warszawa.
- Rosłowski Igor, 2012, *Libertarianizm wobec wybranych praw i kategorii aksjologicznych*, Wrocławskie Studia Politologiczne, nr 13, s. 167–185.
- Rothbard Murray Newton, 2004, *O nową wolność. Manifest libertarianiński*, tłum. Witold Falkowski, Fundacja „Odpowiedzialność Obywatelska”, Warszawa.
- Rothbard Murray Newton, 2008, *Ekonomia wolnego rynku*, t. 3, tłum. Rafał Rudowski, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Rothbard Murray Newton, 2009, *Egalitaryzm jako bunt przeciwko naturze ludzkiej*, tłum. Krzysztof Węgrzecki, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Rothbard Murray Newton, 2010, *Etyka wolności*, tłum. Jakub Woziński, Jan Fijor, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Sepczyńska Dorota, 2012, „Libertariański”, „libertarianin”, „libertarianizm”. *Wczesna historia pojęć w Stanach Zjednoczonych*, w: Jakub Michalczenia, Artur Sobiela (red.), *Oblicza anarchizmu i libertarianizmu w filozofii i polityce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 139–160.
- Sepczyńska Dorota, 2013, *Libertarianizm. Mało znane dzieje pojęcia zakończone próbą definicji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.
- Smoliński Maciej, 2008, *Agoryzm. Libertarianizm o lewicowym obliczu?*, w: Mirosław Sadowski, Piotr Szymaniec, Ernest Bojek (red.), *Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty studenckie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 66–78.
- Sobiela Artur, 2012a, *Libertarianizm jako próba odnowy konserwatyzmu i projekt rewolucji społecznej. Refleksje nad książką Hansa-Hermanna Hoppego „Demokracja – bóg, który zawiódł”*, w: Jakub Michalczenia, Artur Sobiela (red.), *Oblicza anarchizmu i libertarianizmu w filozofii i polityce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 161–180.
- Sobiela Artur, 2012b, *Zbawieni lub niezabawieni będziemy indywidualnie, a nie zbiorowo. Dyskusja z Adrianem Niklem o libertarianizmie chrześcijańskim, „sojuszu ekstremów”, narkotykach i ekologii*, w: Jakub Michalczenia, Artur Sobiela (red.), *Oblicza anarchizmu i libertarianizmu w filozofii i polityce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 201–226.
- Staśkiewicz Hubert, 2015, *Rozumienie libertarianizmu*, *Analiza i Egzystencja*, nr 30, s. 109–126.
- Szahaj Andrzej, 2012, *Liberalizm, wspólnotowość, równość. Eseje z filozofii polityki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Szahaj Andrzej, 2014, *Kapitalizm drobnego druku*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa.
- Teluk Tomasz, 2009, *Libertarianizm. Krytyka*, Fundacja Instytut Globalizacji, Gliwice – Warszawa.